N^er 252. ROKU 1838 PONIEDZIAŁEK 5 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10
miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Karola Bor.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Chwalisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 ° R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwag
6	26'' 11, 644	† 6, 1	2''' 57	WPn Wschodni mocny	Pochmurno	
3 2	27 0, 692	† 12, 3	4 16	Wschodni słaby	Chmury	
10	0, 451	† 7, 2	3 21	„ „	Pochmurno	Deszcz
6	26 10' 162	† 7°, 1	3'' 41	WPn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
4 2	10, 839	† 11, 0	2, 16	pł zachodni średni	„	
10	72 0, 458	† 7, 4	2, 79	„ słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

Nro 8123,

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy licytacya na dostawę furażu dla pociągów skarbowych na czas do ostatniego grudnia roku przyszłego 1839 r. do skutku niedoszła, Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi ogłasza nową licytacyą na dostawę rzeczonego furażu, to jest: owsa korcy 706 gar. $3\frac{1}{2}$, siana centnarów 1591 funt. 60, słomy kłoci centnarów 639, słomy mierzwy cet. 426 a to wsposbie sekretnych deklaracyj obejmować mających wyszczególnienie rodzaju dostarczyć się mającego furażu i cenę wypisaną literami po jakiéj dostarczeniu tegóż przedsiebiorca deklaruje. Takie deklaracye opieczętowane złożone być winny, najdaléj do dnia 12 listopada r. b. do godziny 11stéj przed południem na ręce senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi prezydującego. Bliższą wiadomość o warunkach dostawy w biórze tegóż Wydziału powziąść można.

Kraków d. 30 października 1838 r.

Senator Prezydujący,
KIELCZEWSKI.
(1r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 2563.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAL I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie Reginy Krajewskiéj znajduje się w depozycie sądowym kwota złp.

105 gr. 29, przeto Trybunał wzywa osoby do spadku po Reginie Krajewskiéj prawo mające, aby w ciągu dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego rachując, do Tryb. I. Inst. zgłosiły się, w razie bowiem przeciwnym spadek ten na rzecz skarbu publicznego przyznanym zostanie.

W Krakowie dnia 26 października 1838 r.

Zastępca Prezesa Sędzia Appellacyjny
M. Soczyński.
(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

OBWIESZCZENIE

W dniu 6 listopada 1838 r. o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennicach zwanym sprzedane będą przez publiczną licytacyą prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, odzież i t. p. sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 31 października 1838 r.
Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Nro 11,195 w Warszawie d. $2\frac{1}{1}$ $\frac{\text{grudnia}}{\text{stycznia}}$ $18\frac{37}{38}$ r.

Dyrekcya Główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionego żądania o wydanie duplikatów w miejsce jakoby spalonych listów zastawnych, a mianowicie:

Litera *C.* Nro 7952, 9633, 11,910, 13,032, 13,128, 63,040, 63,367, 64,330, 65,878, 71,233, 71,182, 71,195, 72,010, 90,697, 109,453, 109,569, 113,789, 116,488, 148,261 każdy na złp. 1000

Litera *D.* Nro 128,061, 129,798, 153,010, 153,160 każdy na złp. 500.

E. Nro 189,741 na złp. 200 a to z kuponami od 1go półrocza 1838 r.

Dyrekcya Główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne z kuponami umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone zaś w miejsce ich duplikaty stronom poszukującym wydane będą.

Członek Rady Stanu Prezes
J. Morawski.
Pisarz Dyrekcyi Głównéj
(9r.) *Drewnowski.*

Część Polityczna.

— *Odessa* 19 *Października.* —

Eskadra złożona z sześciu okrętów liniowych, pod dowództwém kontr-admirała Artiukowa, wysadziwszy na ląd przywiezione wojsko, odpłynęła 4 b. m. w wieczór napowrót do Sewastopola.

— *Londyn* 20 *Października.* —

Jest przemagającém zdaniem, że jeżeli lord Durham nie da się nakłonić do pozostania w Kanadzie, trudno będzie natenczas, aby ministrowie potrafili dać sobie radę. Ponieważ z usunięciem się lorda Durham, upadłaby dotychczasowa siła zarządu Kanadyjskiego, w takim więc razie, zwołanie parlamentu nateraz do d. 4 grudnia odroczonego, stanie się koniecznóm, a nawet być może, że już w przyszłym nastąpi miesiącu.

Z powodu wiadomości kanadyjskich, papiery publiczne spadły cokolwiek w kursie.

Morning Chronicle z dnia 15, powiada »Nie mamy wcale nowszych doniesień urzędowych o korpusie wyprawy z Bombay, któryto korpus zajął wyspę Karak na zatoce perskiéj; zdaje się nawet, że przed 25 lub 26 paźd. nie nadejdą urzędowe wiadomości. Tymczasem obiega wieść i znajduje wiarę w osób dobrze z okolicznościami obznajmio

nych, że wielkorządca prowincyi Szyras, znajduje się w otwartym buncie, miał nawet obwołać królem starszego z tych xiążąt perskich, którzy przed dwoma laty bawili przez czas niejaki w Londynie. Możemy obok tego za rzecz istotną dodać, iż jednocześne z wymienionym buntem, rzeczony xiąże zniknął raptownie i potajemnie z Bagdadu.«

Według doniesień z Veracruz, już się tam rospoczęły zwyczajne febry jesienne, ale nie wiadomo jak wiele z powodu tychże, ucierpiała eskadra francuzka. W Mexyku mówiono, że prawdziwym zamiarem Francyi, jest opanować Mexyk i zrobić z niego osadę francuzką.

— *Madryt* 15 *Października.* —

W nowém ministerstwie objęli stały zarząd: wydziału spraw wewnętrznych Don Alberto Valdric margr. de Valgernera; wydziału skarbu Don Joze Quinones de Leon, marg. de Montevirgen. Zdaniem jest powszechném, że teraźniejszy skład gabinetu, nie utrzyma się długo.

Jenerał van Hallen otrzymał pozwolenie sprowadzenia do Hiszpanii brata swego, oficera belgickiego, który będzie drugim dowódcą pod jego roskazami.

Mówią tu o nieporozumieniach zachodzących pomiędzy ministerstwem tutejszém a poselstwem engielskiém, podobno z powodu artykułów gazeciarskich; uważano nawet że na ostatnich pokojach, nie było nikogo z legacyi angielskiéj.

— *Haga* 16 *Października.* —

Dnia wczorajszego zagaił król osobiście, zwyczajne posiedzenie stanów jeneralnych królestwa. Na samym wstępie mowy swojéj wskazał monarcha stanom najstarszego wnuka swego, dziedzicznego xięcia Oranii, który doszedłszy już lat pełnoletności, zasiada w radzie stanu; mówił daléj o zachowaniu nieprzerwaném stosunków przyjacielskich z dworami zagranicznemi, a następnie namienił o oświadczeniu swojém zrobioném pięciu dworom względem ukończenia na zasadach dawniéj przyjętych, skutków belgickiego powstania, które, że według tego załatwione zostanie, wynurzył nadzieję. Dalsza osnowa mowy królewskiéj, dotycze wyłącznie wewnętrznych spraw kraju. Gdy król wchodził i wychodził z sali, towarzyszyli mu xiąże i dziedziczny xiąże Oranii (syn i wnuk królewski), oraz xiąże Fryderyk. Wszędzie przyjmowano monarchę uniesieniem radości. O małżeństwie młodego xięcia Oranii, nie było wzmianki w mowie tronowéj, z uwagi nato, że nienadeszła jeszcze odpowiedź od króla Wirtembergskiego, względem córki, o rękę któréj proszono.

Prezesem piérwszéj izby stanów jeneralnych, mianował król ministra stanu pana Genneh.

— *Od granic hiszpańskich.* —

W piśmie z Bajonny, daty 15 b. m. donoszą, że dniem pierwéj wyleciała w powietrze fabryka prochu, założona przez karlistów w Dueca.

Z Estelli donoszą pod dniem 15 bieżącego miesiąca, że krystynistowski jenerał D. Diego Leon, idąc z Ribero, wkroczył z 8 batalionami do Pampeluny. W dywizyi jego panuje zaraźliwa febra, z powodu czego aż 800 ludzi musiał w lazaretach zostawić. — Espartero stał jeszcze w Logrono; z jego batalionów, dotąd ani jeden nie przeszedł za Ebro.

Według doniesień z Nawarry, potwierdza się zajęcie miasta Seguenza przez karlistów, ale załoga krystynistowska, jest jeszcze w posiadaniu warowni w ktoréj się zamknęła.

Z Saragossy 13 *Października.*

Nie ustają tutaj uwięzienia karlistów, któreto postąpienie zdaje się być skutkiem odwetu za aresztowania jakich się dopuszczają karliści na osobach przeciwnego im sposobu myślenia.

Wojsko karlistowskie uprowadziwszy swych jeńców, wróciło do Morella; wojsko zaś królowy wyruszyło z Doroca, ale nie wiadomo dokąd się udało.

Wyznaczono w mieście tutejszym juntę odwetu, która będzie dzielić jeńców na kategorye, składają: jener. Santos San-Miguel i naczelnik polityczny Moreno, jeden xiądz jeden członek rady municypalnéj (ajuntamiento) i jeden oficer od gwardyi narodowej,

Jenerał San-Miguel wydał odezwę pod d. 8 b. m., z poleceniem, aby ci wszyscy, ktorzy należą do wojska i gwardyi narodowéj, w 24 godzinach oddali wszelką broń, jaką mieć mogą, pod zagrożeniem kary, jako na osobę podejrzaną; zakazano także wszelkich towarzystw i schadzek tajnych.

— *Stambul* 2 *Października.* —

Poseł francuzki admirał Roussin, nieprzystąpił jeszcze w zupełności imieniem rządu swego do traktatu handlowego zawartego między Portą i Anglią.

Hassan, expasza trypolitański, przybył do Stambulu.

Belgicki poseł pan O'Sullivan de Grass, gotuje się do odjazdu z powrotem na miejsce swoje w Wiedniu; sułtan w dowód zadowolenia swego, ozdobił go niszanem czyli orderem tureckim.

Nadeszła tu wiadomość z Alexandryi o warunkowym przyjęciu przez Mehmeda-Ali angielsko-tureckiego traktatu handlowego; ale zarazem doniesiono także; że wicekról nie zrzekł się bynajmniéj dla tego roszczeń swoich do dziedzicznego zarządu w rodzinie jego krajów które posiada. Mówią tu nareszcie, jakoby Mehmed-Ali podpisując traktat, miał powiedzieć, że układ ten stanie się dla Porty więcéj szkodliwym jak dla niego, jest bowiem przekonany, iż poczynający się upadek Porty, od dnia 16 sierpnia datować będzie. (Jestto data traktatu),

— *Z Kalkuty* 19 *Lipca.* —

Stan teraźniejszych okoliczności podaje wątek do bardzo ważnych postrzeżeń. Czyto skutkiem umówionego planu, czyli też przypadkowém zdarzeniem, jesteśmy dziś mniéj więcéj zagrożeni wojną ze wszystkich stron. Od strony północno-zachodniéj, zapowiadają napady Persów/przeciwko Heratowi i stanowisko władzcy kraju Kabul, bliskie rostrzygnięcie często już wzniecanego pytania względem stósowności rozprzestrzenia granic naszych aż do Indusu. Na południo-wschód, zajmuje się nasz nowy rezydent, pułkownik Benson, uregulowaniem stosunków naszych z przywłaszczycielem tronu w Awie, bez względu na obrót, jaki rzeczy wezmą, to jest czy pokój czy wojnę sprowadzą. Wzdłuż wschodniego pasma gór, mamy Nepalezów, którzy przez napady w granice nasze i przez wysłanie poselstwa do Rundszyt-Synga, objawiają chęć zerwania przyjacielskich z nami sojuszów. Tak więc, gdzie tylko zwrócimy uwagę naszą, wszędzie daje się widzieć zachmurzony horyzont, a tymczasem nie mamy nikogo, ktoby był zdolny oddalić burzę lub stawić jéj czoło w razie, gdyby powstała. Układy i przezorność, jest to zwykłe hasło nasze, tymczasem zachodzi wielka wątpliwość, aby śród teraźniejszych okoliczności, umiarkowaniem kierowana polityka i półśrodki skutecznemi być mogły. Wszystko zapowiada, że tym razem musiemy przybrać groźną postawę, jeżeli chcemy uniknąć długiej i kosztownéj walki, nieuledz przytém ostateeznéj potrzebie rozsaerzenia juž i tak zanadto obszernych posiadłości naszych.